

Sygn. akt: I ACa 875/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 maja 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Michał Kopec

Sędziowie: SA Dariusz Janiszewski

SA Marek Machnij (spr.)

Protokolant: stażysta Krzysztof Domitrz

po rozpoznaniu w dniu 14 maja 2015 r. w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa R. L.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

o stwierdzenie nieważności ewentualnie o uchylenie uchwał zgromadzenia wspólników

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 23 czerwca 2014 r. sygn. akt IX GC 28/14

1) zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punkcie I (pierwszym) i oddala powództwo o uchylenie uchwał Nadzwyczajnego Zgromadzenie Wspólników pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. z dnia 27 grudnia 2013 r. w przedmiocie przymusowego umorzenia udziałów powoda R. L. oraz obniżenia kapitału zakładowego spółki i zmiany § 6 (szóstego) umowy spółki,

b) w punkcie II (drugim) w ten sposób, że zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 377 (trzysta siedemdziesiąt siedem) zł tytułem zwrotu kosztów procesu,

2) zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 4.270 (cztery tysiące dwieście siedemdziesiąt) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Na oryginale właściwe podpisy

Sygn. akt: I ACa 875/14

UZASADNIENIE

Powód R. L. wniósł o stwierdzenie nieważności dwóch uchwał podjętych przez Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. w dniu 27 grudnia 2012 r., których przedmiotem było przymusowe umorzenie jego udziałów w tej spółce oraz obniżenie kapitału zakładowego spółki i

zmiana § 6 umowy spółki. Ewentualnie powód domagał się uchylenia powyższych uchwał w razie braku podstaw do stwierdzenia ich nieważności. Powód twierdził, że zaskarżone uchwały zostały podjęte z naruszeniem art. 235 § 1 k.s.h., art. 238 k.s.h. i art. 199 § 1 i 2 k.s.h. oraz § 14 ust. 2 i 3 oraz § 12 ust. 3, 5 i 8 umowy spółki, a ponadto zostały podjęte w celu jego pokrzywdzenia jako współnika pozwanej spółki.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości, zaprzeczając, aby zwołanie zgromadzenia współników w dniu 27 grudnia 2013 r. nastąpiło z naruszeniem art. 235 § 1 k.s.h. i § 14 umowy spółki, ponieważ powód wyraził zgodę na jego odbycie. Ponadto pozwana kwestionowała twierdzenia powoda o braku merytorycznych podstaw do przymusowego umorzenia jego udziałów, w szczególności to, że dokonał on sprzedaży indyków poza spółką z uwagi na ich gorszą jakość oraz zarzuciła, że powód działa na jej szkodę i nadużywa swoich uprawnień, działając sprzecznie z zasadami współzycia społecznego.

Sąd Okręgowy w Gdańsku wyrokiem z dnia 23 czerwca 2014 r. uchylił obie zaskarżone uchwały i zasadził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 4.377 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Podstawę powyższego wyroku stanowiły następujące ustalenia i wnioski:

Powód R. L. był współnikiem pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S.. W kapitale zakładowym tej spółki posiadał 20 udziałów o łącznej wartości nominalnej 1.000 zł. Pozwana została założona w celu umożliwienia współnikom (rolnikom) otrzymania dofinansowania z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Dopłaty w tym przedmiocie były przyznawane na podstawie ilości sprzedanych sztuk indyków w trakcie jednego roku obrachunkowego. Przedmiotem jej działalności nie była hodowla indyków, lecz pośrednictwo w sprzedaży indyków hodowanych przez jej współników. Pierwsze dofinansowanie z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w kwocie około 300.000 zł spółka ta otrzymała w grudniu 2013 r. Zostało ono obliczone na podstawie jednostkowej sprzedaży współników tej spółki w okresie od czerwca 2012 r. do czerwca 2013 r.

W umowie spółki przyjęto, że jej współnikiem może być osoba, która spełnia określone tam warunki, w tym zajmuje się w swoim gospodarstwie produkcją indyków o jakości nieodlegającej od jakości uzyskiwanej przez innych współników i należy do jednej tylko grupy producentów rolnych (§ 9 ust. 1 i 2 umowy). Powód spełniał te wymogi, ponieważ zajmował się w swoim gospodarstwie produkcją indyków i jako współnik pozwanej należał do grupy producentów rolnych w tej kategorii.

Wspólnik pozwanej był zobowiązany do sprzedaży spółce całości indyków wyprodukowanych w swoim gospodarstwie, z wyjątkiem sytuacji, gdy produkt nie spełniał norm jakościowych lub nastąpiła siła wyższa. Wspólnik był też zobowiązany m. in. do przestrzegania postanowień dotyczących wspólnych zasad produkcji sprzedaży uchwalonych przez Zgromadzenie Wspólników i utrzymania w tajemnicy ofert, cen oraz warunków transakcji handlowych, treści pism obiegowych i pozostałych informacji spółki w stosunku do osób trzecich (§ 11 ust. 2 umowy). W przypadku niewywiązania się przez współnika z nałożonych na niego obowiązków spółka mogła nałożyć następujące sankcje: upomnienie, czasowe wstrzymanie odbioru indyków, odmowę sprzedaży przez spółkę przez czas określony indyków współnika, karę pieniężną i przymusowe umorzenie udziałów. Szczegółowe zasady stosowania sankcji miał określać każdorazowo zarząd, po wysłuchaniu współnika, biorąc pod uwagę rodzaj naruszonego obowiązku i skutki naruszenia, z wyjątkiem przymusowego umorzenia udziałów uregulowanego w § 12 umowy spółki (§ 11 ust. 3 umowy).

Przymusowe umorzenie udziałów współnika dopuszczalne było tylko wtedy, gdy współnik przestał spełniać wymogi określone w § 9 ust. 1 lub 2 umowy lub jeśli nie wypełniał nałożonych na niego obowiązków, wynikających z § 11 ust. 2 pkt 1 oraz 4 i 5 umowy lub w innych przypadkach określonych w umowie spółki. Przed przystąpieniem do przymusowego umorzenia zarząd spółki powinien był przeprowadzić postępowanie wyjaśniające w terminie 14 od uzyskania informacji w tym zakresie. Wynagrodzenie współnika za umorzony udział miało być określone w wysokości nie niższej od wartości przypadających na udział aktywów netto wykazanych w sprawozdaniu finansowym za ostatni rok obrotowy, pomniejszonych o kwotę przeznaczoną do podziału między współników.

Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników miał zwoływać zarząd spółki z własnej inicjatywy albo wspólników reprezentujących co najmniej 1/10 kapitału zakładowego. Zgromadzenie takie mogło być zwołane za pomocą listów poleconych albo poczty elektronicznej, jeżeli wspólnik uprzednio wyraził na to pisemną zgodę, jak też w inny sposób, o ile wszyscy wspólnicy wyrazili na to zgodę (§ 14 ust. 3 umowy).

W dniu 22 czerwca 2012 r. przedsiębiorstwo (...) dostarczyło na fermę drobiu powoda pisklęta indycze w ilości 14.728 sztuk. W trakcie cyklu produkcyjnego indyki chorowały na schorzenia przewodu pokarmowego: 23 lipca 2012 r. – krwotoczne zapalenie jelit, 23 sierpnia 2012 r. zakażenie beztlenowcowe, 31 sierpnia 2012 r. zatrucie pokarmowe i 29 września 2012 r. zakażenie beztlenowcowe. Choroby te miały wpływ na zwiększenie upadków, zmniejszenie przyrostów masy ciała, kulawizny i konieczność wcześniejszego zdania ptaków do uboju.

W dniu 1 października 2012 r. powód dokonał sprzedaży 2.000 sztuk żywca indyczki o łącznej masie 19.126 kg o złej jakości (tzw. selekty) na rzecz Zakładów (...) spółki z o.o. w Z.. O sprzedaży tej informował prezesa zarządu pozwanej spółki (...). Pierwszy dokument przyjęcia zewnętrznego towarów został wystawiony na tą spółkę, a następnie skorygowano go, wystawiając kolejny dokument przyjęcia i fakturę, na której jako sprzedawcę wskazano powoda.

Powód sprzedał na rzecz pozwanej w 2012 r. – 445.793 kg żywca indyczego, a w 2013 r. – 588.340 kg. Ilość sprzedanych przez niego indyków za pośrednictwem pozwanej była prawie identyczna z ilością wstawionych piskląt, przy czym waga tych indyków wahała się od 5,80 kg do 8,72 kg średnio za sztukę.

Pozwana wykazała stratę netto za rok obrotowy 2012 w kwocie 46.302,86 zł, przy czym sprawozdanie finansowe spółki zostało zatwierdzone na zgromadzeniu wspólników w dniu 27 czerwca 2013 r. W piśmie z dnia 7 sierpnia 2013 r. pełnomocnik powoda poinformował pozwaną, że był on zainteresowany sprzedażą swoich udziałów za cenę rynkową. Pismem z dnia 27 listopada 2013 r. poinformowano pełnomocnika powoda, że zarząd spółki zwołał na dzień 12 grudnia 2013 r. Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników, którego przedmiotem miało być podjęcie uchwały o obniżeniu kapitału zakładowego spółki przez przymusowe umorzenie udziałów powoda, a kwota wynagrodzenia z tego tytułu miała wynosić 47.085,86 zł.

W dniu 12 grudnia 2013 r. odbyło się Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników pozwanej. Żaden z obecnych wspólników nie kwestionował wówczas trybu jego zwołania. Powód wniósł sprzeciw co do treści porządku obrad i braku w nim punktu o zmianie § 6 umowy spółki, w związku z czym zgromadzenie nie było kontynuowane i zakończyło się bez podejmowania uchwał. Prezes zarządu spółki A. W., po przeprowadzeniu telefonicznej narady z drugim członkiem zarządu, który nie był wówczas obecny w kancelarii notarialnej, oświadczyła, że kolejne Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników zwołuje na dzień 27 grudnia 2013 r. i przedstawiła w punktach porządek planowanych obrad. Porządek obrad, którym objęte było zgromadzenie wspólników z dnia 12 grudnia 2013 r., został rozszerzony o punkt czwarty, dotyczący przyjęcia uchwały w przedmiocie obniżenia kapitału zakładowego spółki przez umorzenie udziałów i zmianę treści § 6 umowy spółki. Termin kolejnego zgromadzenia wspólników został zaproponowany przez notariusza, która protokołowała przebieg spotkania w dniu 12 grudnia 2013 r. w taki sposób, aby między zgromadzeniami upłynął okres 14 dni.

W dniu 27 grudnia 2013 r. odbyło się Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników pozwanej spółki, na którym podjęto uchwały w przedmiocie przymusowego umorzenia 20 udziałów o wartości nominalnej 50 zł za każdy udział, o łącznej wartości 1.000 zł, objętych i pokrytych przez wspólnika R. L. oraz obniżenia kapitału zakładowego spółki z kwoty 6.000 zł o kwotę 1.000 zł do kwoty 5.000 zł w drodze przymusowego umorzenia 20 udziałów R. L. o wartości nominalnej 50 zł każdy, o łącznej wartości 1.000 zł i w związku z tym zmiany § 6 umowy spółki przez nadanie mu nowego brzmienia. Pisemne uzasadnienie co do celu i sensu powzięcia wskazanych uchwał zostało przedstawione odnośnie do uchwały w przedmiocie przymusowego umorzenia udziałów powoda. W treści tego uzasadnienia wskazano, że w okresie od czerwca 2012 r. do dnia 15 marca 2013 r. powód dokonał sprzedaży 2.000 indyków poza grupą producencką, a ponadto zaniżył średnią wagę sprzedanych indyków, co przemawiało za przyjęciem, że ta sprzedaż poza grupą producencką nie była jednorazowa. Powołano się ponadto na niemożliwość dalszej współpracy powoda z pozostałymi wspólnikami z uwagi na to, że działał on na szkodę spółki, inicjując m. in. różne kontrole.

Obie uchwały zostały podjęte w głosowaniu jawnym. Za przyjęciem każdej z nich oddano 80 % głosów wspólników. Jedynym wspólnikiem, który głosował przeciwko uchwałom był powód, który zgłosił sprzeciw do każdej z tych uchwał. Sprzeciw powoda do uchwały w przedmiocie przymusowego umorzenia jego udziałów został zaprotokołowany wraz z uzasadnieniem. Uchwała w przedmiocie przymusowego umorzenia udziałów powoda została podjęta bez przeprowadzenia przez spółkę postępowania wyjaśniającego.

Sąd Okręgowy dokonał powyższych ustaleń faktycznych przede wszystkim na podstawie dowodów z dokumentów przedstawionych przez strony, ponieważ prawdziwość wynikających z nich okoliczności generalnie nie była przedmiotem zarzutów stron i nie ujawniły się inne okoliczności, które uzasadniałyby odmówienie im mocy dowodowej. Sąd ten oparł się również na zeznaniach świadków B. M. (1) i D. A. (1), dotyczących okoliczności związanych ze zwołaniem, porządkiem obrad i przebiegiem zgromadzeń wspólników, które odbyły się w dniach 12 i 27 grudnia 2013 r. i uczestnictwem w tych spotkaniach powoda oraz przyczyn wniesienia przez niego sprzeciwów. Zeznaniami świadka B. M. (notariusz protokołująca przebieg zgromadzeń) Sąd dał wiarę w całości, albowiem były one logiczne i spójne z przedstawionymi dokumentami. Z kolei zeznania świadka D. A. Sąd uznał za wiarygodne jedynie w części dotyczącej przebiegu zgromadzenia wspólników z dnia 12 grudnia 2013 r., natomiast pozostałe okoliczności, na temat których ona wypowiadała się, w szczególności związane z chwilą powzięcia przez pozwaną informacji o sprzedaży przez powoda żywca indyka poza grupą producenką i sposobem ustalenia jakości tego żywca, zostały uznane za nieprzydatne do dokonania ustaleń faktycznych, ponieważ były sprzeczne z wiarygodnymi wyjaśnieniami złożonymi przez powoda, a w części dotyczącej sposobu ustalania jakości spornego żywca były sprzeczne z twierdzeniami przedstawiciela pozwanej. Sąd nie uwzględnił zeznań świadka R. M., które były wprawdzie wiarygodne, ale nic nie wносиły do rozstrzygnięcia istoty sprawy.

Sąd Okręgowy oddalił wniosek powoda o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego na okoliczność ustalenia wysokości wynagrodzenia przysługującego mu wskutek podjęcia uchwały z dnia 27 grudnia 2013 r. o przymusowym umorzeniu jego udziałów, uznając, że okoliczność ta nie miała znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Z tych samych względów Sąd oddalił wniosek pozwanej o przeprowadzenie dowodu z dokumentów Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w O. dotyczącej wyników kontroli przeprowadzonej na wniosek powoda w pozwanej spółce. Inicjowanie przez powoda ewentualnych czynności kontrolnych w pozwanej spółce, nawet jeśli zakłócało jej normalną działalność i podważało jej wiarygodność, nie mogło stanowić podstawy umorzenia udziałów, ponieważ nie mieściło się w przyczynach przymusowego umorzenia udziałów określonych w umowie spółki.

Sąd pierwszej instancji dokonał ustaleń faktycznych również na podstawie dowodu z przesłuchania stron, przy czym w całości dał wiarę zeznaniom powoda, gdyż znajdowały one w dużej mierze potwierdzenie w przedstawionych przez niego dokumentach oraz były wewnętrznie spójne, logiczne i konsekwentne. W szczególności dotyczyło to wiedzy pozwanej o dokonanej przez niego sprzedaży indyków poza spółką oraz o wyrażeniu przez nią zgody na tę sprzedaż. Zeznaniami prezesa zarządu pozwanej A. W. Sąd Okręgowy dał wiarę jedynie częściowo, a mianowicie co do przebiegu zgromadzenia wspólników w dniach 12 i 27 grudnia 2013 r. Natomiast co do sprzedaży przez powoda 2.000 sztuk żywca indyka poza spółką i braku jej zgody na tę sprzedaż uznał je za niewiarygodne jako niespójne, nielogiczne i sprzeczne z wiarygodnymi zeznaniami powoda.

Sąd Okręgowy wskazał w pierwszej kolejności, że niezasadne było powództwo o stwierdzenie nieważności przedmiotowych uchwał. Z art. 252 § 1 zd. 1 k.s.h. wynika, że podstawą powództwa o stwierdzenie nieważności uchwał jest ich sprzeczność z prawem. W rozstrzyganej sprawie rozważenia wymagało, czy doszło do naruszenia art. 235 § 1 k.s.h., zgodnie z którym zgromadzenie wspólników zwołuje zarząd. Tak samo kwestia ta była uregulowana w § 14 ust. 2 umowy spółki. W tym zakresie powód twierdził, że zgromadzenie wspólników w dniu 27 grudnia 2013 r. zwołała jednoosobowo sama prezes zarządu pozwanej spółki, która działała w tym momencie jako jej wspólnik, a nie organ spółki. Sąd Okręgowy aprobował jednak stanowisko pozwanej, że nie doszło do naruszenia w/w przepisu, a także postanowień umowy spółki, ponieważ zwołując kolejne zgromadzenie prezes zarządu uzgodniła telefonicznie tę decyzję z drugim członkiem zarządu. Sąd ten zauważył ponadto, że ewentualne nieprawidłowości w zwołaniu zgromadzenia wspólników, a także inne uchybienia w podjęciu uchwał mające charakter wyłącznie formalny, mogą

stanowiąc podstawę stwierdzenia nieważności uchwały jedynie wtedy, gdy wpłynęły na jej treść. Takiej okoliczności powód jednak nie wykazał, wobec czego nie było podstaw do uwzględnienia jego żądania w zakresie stwierdzenia nieważności zaskarżonych uchwał.

Sąd Okręgowy wziął następnie pod uwagę, że powód wniósł również żądanie ewentualne o uchylenie uchwał podjętych w dniu 27 grudnia 2013 r. na podstawie art. 249 § 1 k.s.h., twierdząc, że uchwały te są sprzeczne z umową spółki i miały na celu pokrzywdzenie wspólnika. Ograniczyło to zakres oceny do stwierdzenia, czy ustalone w sprawie fakty dają podstawę do uznania, że kwestionowane uchwały są sprzeczne z umową spółki i mają na celu pokrzywdzenie powoda. W tym zakresie Sąd pierwszej instancji uznał, że żądanie uchylenia zaskarżonych uchwał było uzasadnione, przy czym podjęcie uchwały w przedmiocie obniżenia kapitału zakładowego pozwanej spółki z o. o. i zmiany § 6 jej umowy było bezpośrednim następstwem podjęcia uchwały o przymusowym umorzeniu udziałów powoda. W związku z tym zasadność powództwa o uchylenie obu uchwał należało oceniać kompleksowo, mając na uwadze treść art. 199 § 7 k.s.h.

Zgodnie z treścią § 12 ust. 3, 5 i 8 umowy pozwanej spółki przymusowe umorzenie udziałów wspólnika dopuszczalne było tylko wtedy, gdy przestał on spełniać wymogi określone w § 9 ust. 1 lub 2 umowy lub jeśli nie wypełniał nałożonych na niego obowiązków wynikających z § 11 ust. 2 pkt 1 oraz 4 i 5 umowy, lub w innych przypadkach określonych w umowie spółki. Przed przystąpieniem do przymusowego umorzenia zarząd spółki powinien był jednak przeprowadzić postępowanie wyjaśniające w tym zakresie. Odnośnie do wynagrodzenia za przymusowe umorzenie udziałów wspólnika w umowie spółki przyjęto, że nie mogło być ono niższe od wartości przypadających na udział aktywów netto wykazanych w sprawozdaniu finansowym za ostatni rok obrotowy, pomniejszonych o kwotę przeznaczoną do podziału między wspólników.

W sprawie niesporne było, że pozwana nie przeprowadziła postępowania wyjaśniającego, o jakim mowa w § 12 umowy spółki i nie określiła wynagrodzenia powoda z tytułu umorzenia jego udziałów w sposób zgodny z treścią umowy spółki, która była odpowiednikiem regulacji zawartej w art. 199 § 2 zd. 2 k.s.h. Przede wszystkim na pozwanej spoczywał ciężar wykazania, że powód przestał spełniać zobowiązania umowne, zwłaszcza wynikające z postanowień § 11 umowy, ale nie sprostowała ona temu obowiązkowi. Pozwana twierdziła bowiem, że sprzedane przez niego poza spółką indyki miały zdecydowanie większą wagę niż te sprzedawane przez niego dotychczas w grupie i jako takie nie mogły być słabej jakości. Okoliczności tej jednak nie udowodniła. Powód przedstawił przy tym dokument, wystawiony przez lekarza weterynarii zajmującego się leczeniem jego indyków, z którego treści jednoznacznie wynikało, że indyki chorowały, co powodowało niższe przyrosty masy i konieczność ich szybszej sprzedaży do uboju. W tej sytuacji, przy braku jakichkolwiek innych dowodów poza twierdzeniami powoda, nie można było przyjąć, że odstawione przez niego indyki nie były tzw. selektami, a więc wybrakowanymi sztukami o złej jakości, którymi pozwana nie była zainteresowana. Ich ilość była stosunkowo niewielka w stosunku do całości dostaw dokonanych przez powoda za pośrednictwem pozwanej (mieściła się w granicach 2 %). Ponadto sprzedaż indyków poza grupą producentów rolnych nie była opłacalna dla rolnika, który był wspólnikiem pozwanej i w jej ramach ubiegał się o dofinansowanie z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Skoro zatem powód nie miał interesu ekonomicznego w sprzedaży żywca indyka o dobrej jakości poza spółką, to oczywiste jest, że sprzedane przez niego w październiku 2012 r. indyki musiały być gorszej jakości. W przeciwnym razie sprzedałby je on w ramach pozwanej spółki za podobną cenę, otrzymując dodatkowo wyższe dopłaty roczne przyznawane przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Poza tym w toku postępowania pozwana twierdziła, że powód dopuścił się sprzedaży indyków poza grupą producencką kilkukrotnie, ale nie potwierdziła tego żadnymi dowodami.

Jeśli chodzi o wyrażenie przez A. W. zgody na sprzedaż przez powoda żywca o złej jakości poza spółką, Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z postanowieniami umowy taka zgoda nie była konieczna do dokonania skutecznej i ważnej czynności prawnej. Ponadto w tej sprawie można było domniemywać, że pozwana wyraziła zgodę w sposób dorozumiany bierny najwcześniej w październiku 2012 r., a najpóźniej w lipcu 2013 r., kiedy sporządzała wniosek do Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa o uzyskanie stosownego dofinansowania.

Sąd Okręgowy wskazał poza tym, że nie można pominąć naruszenia § 11 ust. 3 umowy spółki, w której strony tej umowy przewidziały gradację sankcji za niewywiązanie się przez współnika z nałożonych na niego obowiązków. Sankcja w postaci umorzenia udziałów była najsurowsza i jej zastosowanie wobec powoda z pominięciem jakiegokolwiek postępowania wyjaśniającego przy jednorazowej sprzedaży ilości indyków rzędu 2 % całości dostaw dokonywanych za pośrednictwem pozwanej, dla której powód generował znaczącą wartość obrotów, należało uznać za naruszające również to postanowienie umowne.

Oceniając z kolei, czy zaskarżone uchwały miały na celu pokrzywdzenie powoda jako współnika pozwanej, Sąd Okręgowy wskazał, że przesłanka „pokrzywdzenia” obejmuje nie tylko powstanie „szkody” w jego majątku, ale może być ono odnoszona również do jego pozycji, dobrego imienia lub naruszenia zasady równouprawnienia. Pokrzywdzenie współnika może mieć miejsce także w razie nałożenia na niego obowiązków, którymi nie obarczono pozostałych współników przedsiębiorstwa. Pokrzywdzenie współnika oznacza więc jego „krzywdę” rozumianą zarówno w aspekcie majątkowym (szkoda), jak i osobistym.

W tym zakresie Sąd ten uznał, że zaskarżone uchwały zostały podjęte w celu wyeliminowania powoda z grona współników pozwanej i w konsekwencji pozbawienia go wypłaty należnego dofinansowania. Wniosek taki wynika z analizy przyczyn podjęcia spornych uchwał. Pozwana miała możliwość przymusowego umorzenia udziałów powoda już pod koniec 2012 r. Gdyby jednak wtedy tego dokonała, to nie osiągnęłaby dofinansowania z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w przyznanej wysokości około 300.000 zł. Bezsporne było bowiem, że wygenerowana przez powoda w ramach spółki wielkość sprzedaży za okres czerwiec 2012 r. – czerwiec 2013 r. została wliczona do całkowitej wartości sprzedaży spółki za ten czas i stała się podstawą uzyskania dopłat. Inaczej rzecz ujmując, w interesie pozwanej i pozostałych współników było, aby umniejszyć pozycję korporacyjną powoda dopiero po pozytywnym rozstrzygnięciu przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa jej wniosku o udzielenie dofinansowania.

Pozwana podjęła zaskarżone uchwały z zamiarem wyeliminowania powoda ze spółki po uzyskaniu decyzji o przyznaniu stosownego dofinansowania, a przed jego podziałem między współników. Takie zachowanie pozwanej spowodowało pokrzywdzenie powoda jednocześnie w dwóch sferach, ponieważ został on pozbawiony statusu współnika spółki z ograniczoną odpowiedzialnością oraz dopłat, które zostały przyznane spółce m. in. na podstawie wypracowanej przez niego w ramach funkcjonowania w tej spółce w okresie czerwiec 2012 r. – czerwiec 2013 r. jednostkowej ilości sprzedaży indyków (przy tym powód wygenerował blisko 50 % tej wartości, gdyż w takiej proporcji odstawił indyki w stosunku do całości dostaw wszystkich współników pozwanej, co wynikało z twierdzeń powoda przedstawionych na rozprawie, których pozwana nie zanegowała). Sąd Okręgowy dodał, że nawet gdyby uznać, że cel pokrzywdzenia powoda nie istniał w momencie podjęcia spornej uchwały, to i tak jej treść należałoby zakwalifikować jako krzywdzącą powoda, ponieważ wykonanie zaskarżonych uchwał spowodowałoby umorzenie jego udziałów za wynagrodzeniem w kwocie 1.000 zł, podczas gdy wypracowany przez niego udział w dopłatach rolnych sięgał kwoty co najmniej około 50.000 zł.

W konsekwencji Sąd Okręgowy stwierdził, że uzasadnione jest uznanie zaskarżonych uchwał za sprzeczne z umową spółki i mające na celu pokrzywdzenie powoda. Z tych względów na mocy art. 252 k.s.h. a contrario i art. 249 k.s.h. w sentencji wyroku uwzględnił żądanie ewentualne. Ponadto orzekł o kosztach procesu na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., biorąc pod uwagę, że pozwana przegrała sprawę w całości i była zobowiązana zwrócić powodowi poniesione przez niego koszty procesu, na które składały się: opłata sądowa od pozwu – 4.000 zł, wynagrodzenie pełnomocnika powoda – 360 zł i opłata skarbową od pełnomocnictwa – 17 zł.

Powyższy wyrok został zaskarżony przez pozwaną w całości apelacją opartą na zarzutach:

1) naruszenia prawa materialnego, a mianowicie:

a) art. 2 ustawy z dnia 15 września 2000 r. o grupach producentów rolnych i ich związkach oraz zmianie innych ustaw (Dz. U. Nr 88, poz. 983 ze zm.) i rozporządzenia Rady (WE) nr 1698/2005 z dnia 20 września 2005 r. w sprawie

wsparcia rozwoju obszarów wiejskich przez (...) Fundusz Rolny na rzecz (...) O. (...) przez ich nie zastosowanie, a tym samym przyjęcie możliwości podziału dofinansowania pomiędzy współników,

b) art. 16 ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. (Dz. U. Nr 33, poz. 287 ze zm.) o Inspekcji Weterynaryjnej i przepisów rozporządzenia Rady (WE) Nr 1099/2009 z dnia 24 września 2009 r. w sprawie ochrony zwierząt podczas ich uśmiercania przez ich niezastosowanie, a tym samym przyjęcie, że sprzedane indyki były gorszej jakości mimo braku stosownych adnotacji osób uprawnionych w dokumentach przedłożonych przez powoda,

2) błędu w ustaleniach faktycznych, stanowiących podstawę wyroku, przez przyjęcie, że:

a) pozwana spółka została stworzona w celu umożliwienia współnikom otrzymania dofinansowania, co w konsekwencji doprowadziło do uznania, iż uchwała współników miała na celu pokrzywdzenie współnika,

b) reprezentant pozwanej spółki posiadał wiedzę o sprzedaży indyków poza spółką w dniu wystawienia dokumentu PZ (...) (...), a co za tym idzie zezwolił na taką sprzedaż,

c) dokument PZ (...) (...) został przez powoda dostarczony do biura rachunkowego obsługującego spółkę,

d) sprzedane poza grupą indyki były złej jakości, gdy tymczasem proste przeliczenie wagi i ilości sprzedanych indyków wskazuje, że były to ptaki zdrowe, o masie przekraczającej przeciętną wagę sprzedawanych indyków,

e) wyliczenie średniej wagi indyków sprzedanych przez powoda świadczy o wiedzy pozwanej o sprzedaży poza grupą,

f) powód nie miał interesu i nie był zainteresowany sprzedażą indyków poza grupą producencką,

g) gradacja sankcji wymienionych w umowie spółki nie pozwalała na stosowanie sankcji najsurowszej,

h) nie zostało przeprowadzone postępowanie wyjaśniające,

i) przyjęcie, że podjęte uchwały miały na celu pozbawienie powoda dodatkowego dofinansowania,

j) istnieje możliwość podziału dofinansowania między współników,

k) sprzedaż powoda przez grupę producencką stanowiła w 50 % wygenerowaną wartość otrzymanych dopłat,

3) naruszenia przepisów postępowania, a mianowicie:

a) art. 233 k.p.c. przez niedostateczne rozważenie całokształtu materiału dowodowego, w szczególności przedłożonych dokumentów i ich niedostateczna analiza, co doprowadziło do dowolnych ustaleń stanu faktycznego w oparciu o zeznania powoda,

b) naruszenie art. 98 k.p.c. przez przyjęcie, iż pozwana przegrała sprawę w całości i obciążenie jej kosztami postępowania także w części, w której Sąd nie uwzględnił żądania o stwierdzenie nieważności podjętych uchwał.

Na tych podstawach pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda [sformułowanie oryginalne – uwaga Sądu Apelacyjnego] kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego i opłaty za pełnomocnictwo, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie Sądowi Okręgowemu w Gdańsku do ponownego rozpoznania z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania odwoławczego.

Powód wniósł o oddalenie apelacji na koszt apelującego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja zasługuje na uwzględnienie, chociaż tylko część jej zarzutów jest uzasadniona.

W pierwszej kolejności wziąć trzeba pod uwagę, że Sąd pierwszej instancji dopuścił się uchybienia procesowego, które nie zostało zauważone przez strony, zwłaszcza stroną powodową i nie zostało usunięte. Sąd Okręgowy w ogóle nie orzekł bowiem w części rozstrzygającej sentencji zaskarżonego wyroku o żądaniu głównym powoda, mimo że w części wstępnej tego wyroku wskazał, że przedmiot jego żądania obejmował w pierwszym rzędzie stwierdzenie nieważności uchwał pozwanej spółki, a dopiero ewentualnie uchylenie uchwał. Nie ulega więc najmniejszym wątpliwościom, że powód sformułował swoje żądanie w pozwie w ten sposób, że żądanie stwierdzenia nieważności przedmiotowych uchwał traktował jako żądanie główne, a dopiero w razie braku podstaw do stwierdzenia ich nieważności domagał się ich uchylenia, wyraźnie wskazując, że to ostatnie żądanie zgłasza jedynie ewentualnie. W związku z tym zgodnie z utrwalonym stanowiskiem doktryny i orzecznictwa sąd orzekający w pierwszej kolejności powinien orzec w sentencji wyroku o żądaniu głównym przez jego uwzględnienie lub oddalenie. W pierwszym wypadku w ogóle nie byłoby potrzeby orzekania o żądaniu ewentualnym, natomiast dopiero w razie oddalenia żądania głównego powstałaby konieczność merytorycznego rozstrzygnięcia o żądaniu ewentualnym.

W konsekwencji w rozstrzyganej sprawie Sąd pierwszej instancji dopuścił się naruszenia art. 325 in fine k.p.c. przez brak jakiegokolwiek rozstrzygnięcia o żądaniu głównym. Co prawda, Sąd ten w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku przedstawił okoliczności i argumentację, które przemawiały za bezzasadnością żądania głównego, dotyczącego stwierdzenia nieważności uchwał, ale nie jest to wystarczające do uznania, że rozstrzygnął on o tym żądaniu, ponieważ w tym zakresie wiążąca jest wyłącznie sentencja orzeczenia. Dodatkowo zauważyć należy, że powód nie złożył wniosku o uzupełnienie zaskarżonego o brakujące rozstrzygnięcie o roszczeniu głównym i w ślad za tym oczywiście nie zaskarżył, i zresztą nawet nie mógłby tego skutecznie uczynić, stanowiska Sądu pierwszej instancji o niezasadności żądania głównego, mimo że to stanowisko było niekorzystne właśnie dla powoda. Z tych przyczyn prawidłowość oceny żądania głównego przez Sąd Okręgowy w ogóle nie może być obecnie przedmiotem oceny Sądu Apelacyjnego.

Powyższe uchybienie nie ma natomiast wpływu na możliwość dokonania oceny rozstrzygnięcia o żądaniu ewentualnym, ponieważ brak oddalenia żądania głównego nie niweczy faktu, że Sąd Okręgowy orzekł merytorycznie jedynie o żądaniu ewentualnym. Powoduje to jednak, że zakresem analizy Sądu Apelacyjnego może być wyłącznie prawidłowość tego rozstrzygnięcia, które zostało zawarte w sentencji zaskarżonego wyroku i które jest objęte przedmiotem zaskarżenia w apelacji pozwanej z całkowitym pominięciem zagadnień dotyczących żądania głównego, o którym Sąd Okręgowy w rzeczywistości nie orzekł, pomimo że omawiał je w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Ograniczając się zatem jedynie do roszczenia ewentualnego powoda, wskazać należy, że jego podstawę prawną stanowił art. 249 k.s.h., przy czym w świetle twierdzeń powoda analizy wymagało wyłącznie to, czy kwestionowane uchwały były sprzeczne z umową spółki, a jeżeli tak, to czy były one jednocześnie krzywdzące dla niego jako współnika pozwanej spółki.

W tym zakresie Sąd Apelacyjny uznał przede wszystkim, że może oprzeć się na materiale dowodowym zebrany w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji, ponieważ jest on wystarczający do dokonania kontroli instancyjnej zaskarżonego wyroku, a jednocześnie strona skarżąca nie kwestionowała w apelacji prawidłowości zgromadzenia tego materiału ani nie zgłosiła nowych okoliczności faktycznych lub dowodów, wymagających uzupełnienia tego materiału, oczywiście z zastrzeżeniem art. 381 k.p.c. Następnie Sąd Apelacyjny uznał, że generalnie może aprobować większość ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji i przyjąć je za własne, z tym że nie odnosi się to do wniosków wyprowadzonych przez w/w Sąd z zebranego w sprawie materiału dowodowego. Na aprobatę zasługują w szczególności ustalenia faktyczne dotyczące treści umowy pozwanej spółki, stosunku członkostwa powoda w tej spółce oraz relacji między stronami, a także sposobu zwołania i przebiegu nadzwyczajnych zgromadzeń współników pozwanej spółki w dniach 12 i 27 grudnia 2013 r. Nie można natomiast podzielić ustaleń i wniosków Sądu pierwszej instancji odnoszących się do sprzedaży części indyków przez powoda wbrew treści umowy pozwanej spółki poza tą spółką oraz istnienia po stronie pozwanej wiedzy o takiej sprzedaży i wyrażeniu przez nią na to zgody, co w konsekwencji w decydujący sposób wpłynęło na ocenę istnienia podstaw do podjęcia uchwały o przymusowym umorzeniu udziałów powoda i w rezultacie – także uchwały o obniżeniu kapitału zakładowego pozwanej spółki i o zmianie § 6 umowy spółki.

W tym kontekście trafny jest zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. przez dokonanie przez Sąd pierwszej instancji wadliwej oceny materiału dowodowego zebranego w sprawie. Zasadność tego zarzutu w gruncie rzeczy nie wynikała przy tym z przyczyn przedstawionych przez skarżącą, lecz była konsekwencją błędnego stanowiska Sądu pierwszej instancji co do sposobu rozkładu ciężaru między stronami. Chodziło zatem o naruszenie art. 6 k.c., czyli przepisu prawa materialnego, którego naruszenie sąd odwoławczy bierze pod uwagę z urzędu niezależnie od zarzutów apelacyjnych strony skarżącej. Powyższe uchybienie wiązało się z tym, że Sąd Okręgowy popełnił błąd odnośnie do tego, która ze stron powinna udowodnić jedną z istotnych okoliczności, a mianowicie, że sprzedane przez powoda poza spółką 2.000 indyków było tzw. selektami, czyli osobnikami niespełniającymi norm jakościowych, o których mowa w § 11 ust. 2 pkt 1 tiret drugie umowy spółki.

Z tego punktu widzenia wziąć trzeba pod uwagę, że podstawę podjęcia przez pozwaną zaskarżonej uchwały o przymusowym umorzeniu udziałów powoda było stwierdzenie przez nią, że powód sprzedał część wyhodowanych w jego gospodarstwie rolnym indyków w liczbie 2.000 sztuk poza spółką, tj. podmiotowi trzeciemu. Oznacza to, że na pozwanej spoczywał wyłącznie obowiązek wykazania tego, że taka sprzedaż nastąpiła, natomiast nie musiała ona udowodnić, że powód nie miał prawa dokonać tej sprzedaży. Z § 11 ust. 2 pkt 1 umowy pozwanej spółki wynika bowiem, że powód, jako współnik, miał obowiązek sprzedać pozwanej całość wyprodukowanych w swoim gospodarstwie indyków. Taki obowiązek miał charakter zasady, od której przewidziane były trzy wyjątki, wśród których znajdowała się sytuacja, na którą powoływał się powód, tj. że sprzedane przez niego poza spółką indyki nie spełniały wymogów jakościowych.

W świetle takiego sformułowania powyższego postanowienia umownego stwierdzić należy, że Sąd Okręgowy wadliwie uznał, iż to pozwana powinna wykazać nie tylko to, że powód sprzedał wyprodukowane w jego gospodarstwie indyki poza spółką, ale również to, że nie spełniały one norm jakościowych. Było to sprzeczne z art. 6 k.c., z którego wynika, że co do zasady ciężar dowodu spoczywa na tym, kto twierdzi, a nie na tym, kto zaprzecza, ponieważ generalnie nie można wymagać udowodnienia tzw. okoliczności negatywnej, czyli nieistnienia określonego faktu. Wobec tego pozwana nie mogła mieć obowiązku udowodnienia, że sprzedane przez powoda indyki nie były złej jakości, lecz to on powinien wykazać, że miały one złą jakość („nie spełniały wymogów jakościowych”).

W konsekwencji prawidłowo należało uznać, że pozwana powinna udowodnić tylko fakt dokonania powyższej sprzedaży, natomiast to powód, który chciał uniknąć sankcji umownej za taką sprzedaż, powinien wykazać, że była ona dopuszczalna, ponieważ była objęta wyjątkami przewidzianymi w umowie, a ściślej tym wyjątkiem, na jaki powoływał się w rozstrzyganej sprawie. W związku z tym wziąć trzeba pod uwagę, że okoliczność dokonania przez powoda sprzedaży poza spółką 2.000 indyków wyprodukowanych w jego gospodarstwie w istocie w ogóle nie była sporna między stronami. Powód nie negował jej bowiem, lecz twierdził, że nie powinna ona stanowić podstawy podjęcia uchwały o przymusowym umorzeniu jego udziałów. W związku z tym powinien on wykazać prawdziwość swoich twierdzeń.

Błędne stanowisko Sądu pierwszej instancji skutkowało nie tylko wadliwym obciążeniem pozwanej obowiązkiem udowodnienia, że sprzedane przez powoda poza spółką indyki nie były tzw. selektami, ale ponadto wpłynęło na podejście tego Sądu do kwestii wiarygodności stron. Niekorzystne dla pozwanej stwierdzenie, że nie wywiązała się ona ze spoczywającego na niej ciężaru dowodu, spowodowało bowiem, że Sąd Okręgowy w istocie bardzo liberalnie i przychylnie dla powoda oceniał prawdziwość jego twierdzeń, nie dostrzegając lub bagatelizując okoliczności, które w istotny sposób nakazywały poddawać w wątpliwość jego wiarygodność. Podkreślić można, że Sąd ten postąpił tak, mimo że jednocześnie trafnie zauważył, że poza twierdzeniami powoda brak było jakichkolwiek innych dowodów na okoliczność, że odstawione przez niego indyki były tzw. selektami, czyli sztukami wybrakowanymi, o złej jakości, którymi pozwana nie była zainteresowana (zob. wywody na przełomie 12. i 13. strony uzasadnienia zaskarżonego wyroku – k. 165 – 166).

Analizę wątpliwości co do wiarygodności twierdzeń powoda zacząć wypada od braku spójności i konsekwencji w jego twierdzeniach co do przyczyn sprzedaży części swoich indyków poza spółką. Z jednej strony powód twierdził bowiem, że posiadał zgodę prezesa zarządu pozwanej A. W. na sprzedaż indyków poza spółką, z drugiej zaś strony twierdził, iż

zgodnie z § 11 umowy spółki zgoda taka w ogóle nie była mu potrzebna, ponieważ sprzedaż dotyczyła tzw. selektów. Już ta dwoistość powinna wzbudzić ostrożność Sądu Okręgowego przy ocenie wiarygodności twierdzeń powoda. Skoro bowiem powoływał się on na posiadanie zgody pozwanej na sprzedaż indyków poza spółką, to zbędne było jednoczesne powoływanie się na brak konieczności uzyskania tej zgody. I odwrotnie, skoro powód twierdził, że sprzedane poza spółką indyki były tzw. selektami, to zbędne było powoływanie się na to, że uzyskał zgodę pozwanej na ich sprzedaż poza spółką. Ewidentna sprzeczność powyższych twierdzeń powoda powinna być uwzględniona na jego niekorzyść. Tymczasem Sąd pierwszej instancji wprost przeciwnie uznał, że w tej sytuacji niewiarygodne są twierdzenia pozwanej o niewyrażeniu przez nią zgody na tę sprzedaż, tudzież że nie wykazała ona, iż sporne indyki nie były tzw. selektami.

Co do posiadania przez powoda zgody pozwanej na sprzedaż poza spółką dodać można, że pozwana zaprzeczyła takiej okoliczności, wobec czego nie mogła ona zostać uznana za bezsporną i podlegała udowodnieniu. Ciężar jej udowodnienia spoczywał na tej stronie, która z tej okoliczności (tj. istnienia powyższej zgody) wywodziła korzystne dla siebie skutki. Stroną tą był powód, który twierdził, że pomimo bezspornej sprzedaży indyków poza spółką, nie było podstaw do przymusowego umorzenia jego udziałów, dlatego że miał na to zgodę pozwanej. Powinien on więc wykazać istnienie takiej zgody. Nie było wystarczające wskazywanie przez Sąd pierwszej instancji, że pozwana nie podważyła wiarygodnie twierdzeń powoda o istnieniu takiej zgody, ponieważ to nie pozwana musiała wykazać prawdziwość swojej negacji, lecz powód powinien pozytywnie wykazać prawdziwość swoich twierdzeń, jednak poza swoimi twierdzeniami w istocie nie przedstawił on żadnych obiektywnych dowodów na taką okoliczność.

W tym zakresie nie było bowiem wystarczające powołanie się przez powoda na istnienie dwóch dokumentów PZ o numerze (...) z dnia 1 października 2012 r. (k. 28 – 29), z których jeden wskazywał pozwaną spółkę jako dostawcę/nadawcę, a drugi – jako dostawcę/nadawcę – wskazywał powoda. Istnienie tak rozbieżnych co do treści dokumentów w istocie w ogóle nie pozwala przekonująco przyjąć z dostatecznym stopniem pewności, że świadczy to wyrażeniu przez pozwaną zgody na sprzedaż przez powoda spornych indyków poza spółką.

Wziąć trzeba pod uwagę, że z zeznań świadków i stron postępowania wynikało, iż dokumenty PZ w ogóle nie wpływały do pozwanej spółki, lecz były bezpośrednio przesyłane do biura rachunkowego, które w tamtym okresie prowadziło jej księgowość i na ich podstawie powyższe biuro wystawiało faktury. Gdyby zatem dokument PZ z k. 28, w którym to pozwana została wskazana jako dostawca/nadawca spornych indyków do ubojni drobiu, rzeczywiście został przekazany do biura rachunkowego, to zostałaby wystawiona stosowna faktura dla powoda, w którym jako nabywca zostałaby wskazana pozwana. Jednak dotycząca powyższej sprzedaży faktura nr (...) (k. 30) wystawiona została przez powoda dla Zakładu (...).

Właśnie w tym kontekście należy oceniać zeznania strony pozwanej, która wskazywała, że w połowie 2013 r. podczas przygotowywania dokumentacji do wniosku o dofinansowanie do Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa okazało się, że w jej dokumentacji nie ma faktury nr (...), która byłaby wystawiona przez powoda dla pozwanej spółki. Wobec tego, wbrew odmiennemu stanowisku Sądu pierwszej instancji, nie należało poddawać w wątpliwość twierdzeń pozwanej o tym, kiedy dowiedziała się ona, że istnieje pewien problem z dokumentacją dotyczącą powoda, ponieważ doszło do tego wtedy, kiedy okazało się, że faktura nr (...) nie była wystawiona jako faktura dotycząca sprzedaży indyków za pośrednictwem pozwanej spółki. Jednocześnie wyjaśnia to w jakim sensie pozwana twierdziła, że taka faktura nie istnieje. Otóż, chodziło o to, że faktura o takim numerze została wprawdzie wystawiona przez powoda, ale nie dla pozwanej, pomimo że powinien on za jej pośrednictwem sprzedawać całość wyprodukowanych przez siebie indyków. W związku z tym pozwana nie posiada w swojej dokumentacji faktury powoda o powyższym numerze. Podkreślić przy tym można, że z akt sprawy wynika, że pozwana posiada wszystkie inne faktury powoda z okresu ich współpracy oprócz faktury nr (...), wystawionej przez niego bezpośrednio na ubojnię drobiu (zob. kopie faktur – k. 30 – 64).

Powyższa okoliczność poddaje w wątpliwość prawdziwość twierdzenia powoda, że już w październiku 2012 r. pozwana spółka wiedziała o spornej sprzedaży indyków. Z jednej strony niewątpliwie w ogóle nie ma faktury dla pozwanej dotyczącej tej sprzedaży, mimo że w razie przekazania dokumentu PZ do biura rachunkowego, prowadzącego w tamtym okresie księgowość pozwanej, taka faktura, podobnie jak w pozostałych wypadkach sprzedaży indyków za

pośrednictwem pozwanej spółki, byłaby ona wystawiona. Z drugiej strony zauważyć należy, że twierdzenia powoda nie są wiarygodne również co do tego, że rozbieżne dokumenty PZ z dnia 1 października 2012 r. na tą samą dostawę indyków zostały skorygowane, i to za wiedzą i zgodą pozwanej.

W tym kontekście wziąć trzeba pod uwagę, że dokumenty PZ, podobnie jak faktury, mogą być skorygowane wyłącznie w sposób formalny zgodnie z zasadami rachunkowości. W związku z tym wystawienie drugiego dowodu PZ z tą samą datą i takim samym numerem, lecz na inny podmiot, nie jest równoznaczne z korektą takiego dokumentu.

Twierdzenia powoda, że powyższy dowód PZ został w taki nieformalny sposób skorygowany, co ponadto rzekomo zostało uzgodnione z pozwaną, powinny być krytycznie oceniane także z tej przyczyny, na którą trafnie wskazywała pozwana. Chodzi o to, że domagała się ona, aby uwzględnić powiązania rodzinne między powodem a osobą wystawiającą dokument PZ. W istocie powód dostarczał bowiem indyki do ubojni drobiu prowadzonej przez przedsiębiorstwo należące do jego ojca. Mogło to wpłynąć na wystawianie przez niego takich dokumentów, które w konkretnej sytuacji były korzystniejsze dla powoda. Z faktu wystawienia przez tę ubojnię dwóch różnych dokumentów PZ o takim samym numerze nie można więc w sposób niewątpliwy wywodzić, że wynikało to z przyczyn leżących po stronie pozwanej, w szczególności z faktu wyrażenia przez nią zgody na taką sprzedaż.

Przypomnieć wypada, jak już wyżej wyjaśniono, że to na powodzie spoczywał obowiązek wykazania albo istnienia zgody zarządu pozwanej na sprzedaż drobiu poza spółką, albo że nie potrzebował takiej zgody, bo sprzedane osobie trzeciej indyki były tzw. selektami. W żadnym zakresie powód nie sprostował jednak temu obowiązkowi. W takiej sytuacji nie można pozwanej czynić zarzutów, że nie podważyła ona skutecznie twierdzeń powoda, bowiem nie miała ona obowiązku obalania twierdzeń przeciwnika, które w ogóle nie zostały przez niego udowodnione.

Odnosi się to również do postawionego pozwanej zarzutu, że musiała ona wiedzieć o powyższej sprzedaży dokonanej przez powoda i wyrazić na nią zgodę, ponieważ w przeciwnym razie nie można wyjaśnić, skąd wiedziała ona, jaka była masa dostarczonych indyków i jak wyliczyła ich wagę. Stawianie pozwanej przez Sąd pierwszej instancji takiego zarzutu było całkowicie chybione i tendencyjne, a wynikało prawdopodobnie z błędnego przyjęcia, że to powód jest w tej sprawie bardziej wiarygodny. Uszło uwadze Sądu Okręgowego, że twierdzenia pozwanej oparte były na materiale w postaci zestawień sprzedaży przekazanych jej przez powoda w 2013 r. na potrzeby ich rozliczenia, a także ustalenia wysokości dofinansowania, o jakie pozwana będzie ubiegać się w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Co więcej, ustalenia te korespondowały z treścią dokumentów PZ i faktury, znajdujących się na k. 28 – 30, dotyczących bezspornie sprzedaży indyków poza spółką, które zostały doręczone pozwanej wraz z odpisem pozwu. Z dokumentów tych wynikało przecież wprost, że łączna waga indyków dostarczonych przez powoda osobie trzeciej w dniu 1 października 2012 r. wynosiła niemal 20.000 kg (dokładnie 19.126 kg). Skoro zaś w toku postępowania nie było kwestionowane, że powód dostarczył wówczas 2.000 indyków, to z prostego działania arytmetycznego wynika, przeciętna waga jednego indyka wynosiła około 10 kg. Dodać można, że w toku procesu powód wyjaśniał, że przy sprzedaży drobiu nie waży się poszczególnych sztuk, lecz łączną masę całej dostawy. W tej sprawie można więc, i wręcz trzeba, posługiwać się przeciętną wagą jednej sztuki.

Także wyłącznie na podstawie dokumentów dostarczonych przez powoda (dowodów PZ i faktur) pozwana ustaliła w zestawieniu znajdującym się na k. 89 – 90 akt, że waga innych (nota bene nieselektywnych) indyków wynosiła przeciętnie znacznie mniej niż 10 kg (5,80 kg; 6,97 kg; 7,41 kg i 8,72 kg). Już samo to nakazywało Sądowi pierwszej instancji nabrać poważnych wątpliwości co do prawdziwości twierdzeń powoda i co do możliwości przyjęcia tylko na podstawie jego twierdzeń, że to on, a nie pozwana (prezes jej zarządu), mówi prawdę. Nie można więc z samego faktu dokonania przez pozwaną takich wyliczeń wywodzić, że świadczy to o posiadaniu przez nią już w październiku 2012 r. wiedzy o sprzedaży przez powoda indyków poza spółką i o wyrażeniu na nią zgody.

Odmiennej oceny wiarygodności powoda nie uzasadnia przedstawiony przez niego dowód w postaci zaświadczenia lekarsko – weterynaryjnego z dnia 22 kwietnia 2014 r., wystawionego przez lekarza weterynarii L. Ś. (k. 115). Wziąć trzeba pod uwagę, że powyższe zaświadczenie jest stosunkowo ogólnikowe. Wskazuje ono wprawdzie na to, że indyki w fermie powoda chorowały na bliżej wymienione schorzenia układu pokarmowego, co miało wpływ na zwiększenie

upadków, zmniejszenie przyrostów masy ciała, kulawizny i konieczność wcześniejszego zdania ptaków do uboju, ale nie wynika z niego, jaki był konkretny wpływ tych schorzeń na zmniejszenie przeciętnej masy ciała hodowanych przez powoda w tym cyklu indyków. Jak zaś wyżej wyjaśniono, z dokumentów PZ z dnia 1 października 2012 r. wynika, że sprzedane wówczas 2.000 indyków ważyły łącznie prawie 20.000 kg, czyli przeciętnie około 10 kg/sztuka. Było to przy tym znacznie więcej niż przy sprzedaży innych indyków, co do których powód nawet nie twierdził, że były one gorszej jakości. Porównanie tych okoliczności nie pozwala mieć pewności, że powyższe zaświadczenie dotyczy konkretnie tych indyków, które powód sprzedał innemu niż pozwana podmiotowi w dniu 1 października 2012 r. Inaczej rzecz ujmując, nawet jeśli hodowane przez powoda indyki rzeczywiście chorowały w taki sposób, o jakim mowa w tym zaświadczeniu, to nie można twierdzić, że niewątpliwie musiało to dotyczyć tych indyków, które zostały sprzedane przez powoda poza pozwaną spółką. Powtórzyć wypada, że wbrew powyższemu zaświadczeniu te indyki miały znaczną masę ciała, która ponadto była przeciętnie znacznie wyższa niż w przypadku pozostałych indyków, co do których powód nawet nie twierdził, że nie były one pełnowartościowe.

Na koniec analizy materiału dowodowego, dokonanej samodzielnie przez Sąd Apelacyjny zgodnie z treścią art. 382 k.p.c., dodać należy, że Sąd Apelacyjny, w szczególności dzięki temu, że zeznania świadków i stron zostały utrwalone w formie zapisu audio – wideo, zapoznał się bezpośrednio z całością tych dowodów i w rezultacie doszedł do przekonania, że nie może podzielić oceny Sądu pierwszej instancji co do wiarygodności i mocy dowodowej zeznań powoda i prezesa zarządu pozwanej. Po prawidłowym ustaleniu zakresu okoliczności, jakie miały być udowodnione przez obie strony (przez pozwaną, że powód dokonał sprzedaży indyków poza spółką, a przez powoda, że mógł to uczynić, ponieważ miał na to zgodę pozwanej lub nie potrzebował jej, bo sprzedawał tzw. selekty) okazuje się bowiem, że to twierdzenia powoda były gołosłowne, wewnątrznie sprzeczne i niespójne oraz oderwane od pozostałego materiału dowodowego, natomiast zeznania prezesa zarządu pozwanej były spokojne, wyważone i przekonujące. Nie można zaś wykorzystywać przeciwko wiarygodności prezesa zarządu pozwanej tego, że nie potrafiła ona, zdaniem Sądu pierwszej instancji, logicznie i konsekwentnie wyjaśnić okoliczności, dotyczących braku zgody pozwanej na powyższą sprzedaż i braku jej wiedzy o tej sprzedaży już w październiku 2012 r., ponieważ trudno wymagać przedstawienia logicznych twierdzeń o okolicznościach, których – jak wyżej wyjaśniono – w ogóle nie było. Zrozumiałe jest, że prezes zarządu ograniczała się do konsekwentnego zaprzeczania takim okolicznościom, ale nie świadczy to o jej niewiarygodności dopóty, dopóki powód zgodnie z art. 6 k.c. nie wykazałby pozytywnie w/w okoliczności.

W świetle powyższych okoliczności odmiennie niż Sąd pierwszej instancji, a zgodnie z zarzutem apelacyjnym pozwanej, ocenić należy kwestię przeprowadzenia przez pozwaną postępowania wyjaśniającego poprzedzającego podjęcie uchwały o przymusowym umorzeniu udziałów powoda. Po pierwsze, nie ma podstaw do kwestionowania twierdzeń pozwanej, że o sprzedaży przez powoda indyków poza spółką dowiedziała się ona dopiero w czerwcu 2013 r. Przemawia za tym okoliczność, że powód nie wykazał ani uzyskania wcześniejszej (w październiku 2012 r.) zgody pozwanej na taką sprzedaż, ani przekazania pozwanej już w październiku 2012 r. dowodu PZ, skoro nie doszło do wystawienia na jego podstawie odpowiedniej faktury dokumentującej obrót między stronami. W związku z tym dopiero po analizie wszystkich faktur dotyczących sprzedaży indyków za pośrednictwem pozwanej można było stwierdzić, że w dokumentacji pozwanej nie ma faktury powoda o numerze (...) /01/10/2012. Nastąpiło to zaś w czerwcu 2013 r. podczas przygotowywania wniosku o dofinansowanie do Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Po drugie, z § 12 ust. 5 umowy spółki (k. 25v) nie wynika, w jaki sposób powinno zostać przeprowadzone przez zarząd pozwanej postępowanie wyjaśniające poprzedzające podjęcie uchwały o przymusowym umorzeniu udziałów. Nie można więc negować tego, że takie postępowanie mogło zostać przeprowadzone w sposób przedstawiony w zeznaniach prezesa zarządu pozwanej. Podkreślić bowiem należy, że wspomniane postępowanie wyjaśniające niewątpliwie nie musiało mieć charakteru sformalizowanego, zbliżonego do procedur sądowych, lecz wystarczające jest, aby doprowadziło ono do weryfikacji uzyskanych informacji w stopniu umożliwiającym postawienie współnikowi zarzutu niewypełnienia obowiązków wynikających z § 11 ust. 2 pkt 1 i 4 umowy spółki. Z tego punktu widzenia nie ulega wątpliwości, że takie okoliczności zostały ustalone i powód nawet ich skutecznie nie podważył, lecz ograniczył się do formalnego zarzutu, że postępowanie wyjaśniające nie zostało przeprowadzone, ponieważ toczyło się bez jego udziału i bez jego wiedzy. Z § 12 ust. 5 umowy spółki nie wynika jednak, aby zarząd pozwanej miał obowiązek powiadomić powoda o wyjaśnianiu informacji, dotyczących naruszenia przez niego jego

obowiązków wobec spółki. Zarzuty powoda nie zdołały więc skutecznie podważyć twierdzeń pozwanej, że takie postępowanie zostało przeprowadzone. Ostatecznie świadczy o tym dobitnie fakt, że doprowadziło ono do zgodnego z prawdą ustalenia, że powód, wbrew treści § 11 ust. 2 pkt 1 umowy spółki, sprzedał część wyhodowanych przez siebie indyków poza spółką, a właśnie powyższe ustalenie stanowiło podstawę podjęcia przez pozwaną uchwały o przymusowym umorzeniu jego udziałów.

Podstawą podjęcia zaskarżonej uchwały o przymusowym umorzeniu udziałów na podstawie art. 249 k.s.h. i § 12 umowy spółki, jest twierdzenie strony pozwanej, że powód dokonał sprzedaży indyków poza spółką. Była to jedyna okoliczność, która pozwana musiała wykazać, skoro chciała skorzystać z tego uprawnienia.

W konsekwencji Sąd Apelacyjny odmiennie niż Sąd pierwszej instancji uznał, że zaskarżona uchwała o przymusowym umorzeniu udziałów powoda jest zgodna z umową spółki, w szczególności z § 12 ust. 2, 3 i 5 oraz § 11 ust. 2 pkt 1 tej umowy, ponieważ powód bezspornie sprzedał 2.000 indyków poza spółką, a jednocześnie nie zdołał on wykazać, że był do tego uprawniony z uwagi na to, że uzyskał zgodę pozwanej lub nie potrzebował jej, gdyż sprzedaż dotyczyła tzw. selektów.

Wobec uznania, że podjęcie tej uchwały nie było sprzeczne z umową spółki, bezprzedmiotowe stało się dokonywanie oceny trafności argumentacji Sądu Okręgowego dotyczącej spełnienia w tej sprawie przesłanki pokrzywdzenia powoda, z którą pozwana starała się polemizować w apelacji. Z art. 249 § 1 k.s.h. wynika bowiem, jak trafnie wskazał w/w Sąd, że do uchylenia uchwały zgromadzenia wspólników z powodu jej sprzeczności z umową spółki może dojść jedynie wtedy, gdy jednocześnie godzi ona w interesy spółki (na co powód w ogóle nie powoływał się w tej sprawie) lub ma na celu pokrzywdzenie wspólnika. Skoro zatem nie ma podstaw do uznania tej uchwały za sprzeczną z umową spółki, zbędne jest analizowanie, czy miała ona na celu pokrzywdzenie powoda jako wspólnika. W konsekwencji z jednej strony nie ma potrzeby merytorycznej oceny pozostałych zarzutów apelacyjnych pozwanej, które generalnie podważały możliwość przyjęcia, że przymusowe umorzenie udziałów godziło w interesy powoda, a z drugiej strony zbędne jest dokonywanie oceny wywodów Sądu pierwszej instancji co do istnienia takiego pokrzywdzenia, w szczególności z uwagi na ustalenie zbyt niskiej wysokości wynagrodzenia za umorzone przymusowo udziały i pozbawienie powoda korzyści płynących z uzyskania przez pozwaną dofinansowania z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Okoliczności te wymagałyby rozważenia jedynie wówczas, gdyby stwierdzono, że uchwała o przymusowym umorzeniu udziałów powoda została podjęta sprzecznie z umową spółki. Obie przesłanki uchylenia uchwały wspólników (w tej sprawie: sprzeczność z umową spółki i podjęcie uchwały w celu pokrzywdzenia powoda) muszą bowiem występować łącznie.

Jednocześnie z uwagi na brak podstaw do uchylenia uchwały, dotyczącej przymusowego umorzenia udziałów powoda, nie ma także podstaw do uchylenia uchwały dotyczącej obniżenia kapitału zakładowego i zmiany § 6 umowy spółki, ponieważ podjęcie tej uchwały było konsekwencją przymusowego umorzenia udziałów powoda. Skoro zaś umorzenie udziałów nie zostało skutecznie zakwestionowane, to nie można samodzielnie i odrębnie przyjąć, że druga z w/w uchwał była sprzeczna z umową spółki i miała na celu pokrzywdzenie powoda jako wspólnika pozwanej.

Mając na uwadze całokształt wskazanych wyżej okoliczności, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok jak w punkcie pierwszym sentencji swojego wyroku. Ponieważ powód ostatecznie przegrał sprawę, to należało obciążyć go kosztami postępowania tak za pierwszą, jak i za drugą instancję, o czym orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. i § 11 ust. 1 pkt 21 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t. jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 461 z późn. zm.).

Dodać należy, że z uwagi na treść rozstrzygnięcia zbędne stało się analizowanie zasadności zarzutu naruszenia art. 98 k.p.c., przy czym przy orzekaniu o kosztach procesu nie można było – wbrew stanowisku apelującej – brać pod uwagę żądania głównego, ponieważ – jak wskazano na wstępie wywodów Sądu Apelacyjnego – Sąd Okręgowy w istocie w ogóle nie orzekł o tym żądaniu, więc nie można twierdzić, że zostało ono oddalone.